Rok IV. Niedziela dnia 5 Marca 1922 roku. **Cena 20 mk.** №. 53.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk„ z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi 10 marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Haniebna kompromitacja rządu.

Dymisja gabinetu Ponikowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego").

WARSZAWA, 4. 3. Wczoraj w dalszym ciągu trwały narady Rządu z delegacją Wileńską. Obrady prowadzili Ponikowski i Skirmunt.

Ponikowski raz jeszcze przedłużył odrzucony projekt rządu.

Zespół stronnictw Centrowych oświadczył, że zgadza się na propozycję rządu, ale jako dalszy ciąg art. 3 powinny być słowa „zgodnie z Konstytucją".

Przedstawiciel Rad Ludowych oświadczył, że dane onegdaj podpisy cofają, ponieważ dali je na to, aby uniknąć skandalu, czego jednakże nie dało się uniknąć.

Przedstawiciel lewicy zaznaczył, że nie mogą podpisów cofnąć, skoro je dali na jednym akcie, a podpis ich anulować może tylko Sejm.

O godz. 10 m. 30 wiecz. Po odejściu delegatów wileńskich zebrała się ponownie Rada gabinetowa.

O godz. 11 wiecz. Szef Departamentu Min. Spraw Zagr. Giełżyński **oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet podał się do dymisji.**

W chwilę potem, Ponikowski oświadczył przedstawicielom prasy, **że załatwienie sprawy wileńskiej nie może ulegać zwłoce, a rząd nie może uzgodnić swego stanowiska ze stanowiskiem delegacji, wobec tego podaje się do dymisji.**

Prośba o dymisję została natychmiast przesłana Naczelnikowi Państwa.

WARSZAWA, 4. 3. Dzisiejsza „Gazeta Poranna" w artykule „Haniebna kompromitacja" pisze, **że żaden rząd nie ustępował wśród warunków tak haniebnie kompromitujących jak rząd i gabinet Ponikowskiego.**

Obalił się dlatego, że nie chciał zgodzić się z wolą ludności wileńskiej, która stwierdziła, że stanowi nierozłączną część Rzeczypospolitej.

Na pytanie, dlaczego to się stało, nie można odpowiedzieć w zwykłej logice ludzkiej, tylko tem, że Wilno jest oddawna objektem gry w ręku międzynarodówki masońskiej. W zakończeniu „Gazeta Poranna" pisze, że w Polsce działają podziemne siły.

Jednakże bez względu na to, że Rząd podał się do dymisji, sprawa Wilna nie może być odwleczona. **Sejm Rzeczypospolitej jest mocen przyjąć na łono Macierzy umęczoną Ziemię Wileńską** i Sejm spełnić winien obowiązek, któremu nie mógł sprostać Polski gabinet.

Urzędowe przyjęcie Sejmu wileńskiego odwołade.

WARSZAWA, 4.3 tel. wł.— Dziś Warszawa entuzjastycznie wita Sejm Wileński. Uroczystość przyjęcia ze strony Rządu została odwołana.

Warszawa a sprawa wileńska.

WARSZAWA, 4.3 tel. wł. — Wczoraj wieczorem odbył się olbrzymi wiec na którym przemawiali poseł Głąbiński, ks. Lutosławski, redaktor Stroński i poseł Czerniewski. Podczas przemówienia posła Czerniewskiego przybyła na wiec młodzież chrześcijańsko — robotnicza, niosąc transparenty i wnosząc okrzyki na cześć Wilna.

Stanowisko arcb. Hryniewleckiego.

WARSZAWA, 4.3 tel. wł.— Ks. arcybiskup Hryniewiecki, który przybył o g. 10 rano do Warszawy postanowił nie opuszczać wagonu dotychczas, aż akt w sprawie wileńskiej nie zostanie podpisany stosownie do woli ludności Ziemi Wileńskiej.

Interwencja mocarstw w sprawie wileńskiej.

WARSZAWA, 4.3. (tel.wł.) W kołach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że rząd otrzymał wczoraj po południu notę wielkich mocarstw, stwierdzającą, że w kołach państw sprzymierzonych panuje zaniepokojenie z powodu stanowiska Polski, **która orzeczenie Sejmu wileńskiego uważa za równoznaczne z anektowaniem Ziemi Wieńskiej, do której pretensje rości także Litwa kowieńska.**

Naświeższe wiadomości

Przed dymisją Lloyd George'a.

LONDYN, 4.3 (tel. wł.) Pisma angielskie donoszą, że Lloyd George o ile do środy nie uzyska większości to do poda się do dymisji. Jako następca wymieniany jest Balfour.

Czyj sprzymierzeniec?

WARSZAWA 4.3 (tel. wł.) Rosyjska Ag. Telegraficzna donosi z Paryża, że Petlura zawarł układ z Ukrainą sowiecką. Na mocy układu tego Petlura i jego żwolennicy otrzymają amnestję, a Petlura został mianowany komisarzem wojny Ukrainy sowieckiej.

Konferencja w Genui rozpocznie się 25 kwietnia.

LONDYN, 4.3. (tel. wł.) Genueński korespondent „West minster Gazette" dowiaduje się z miarodajnego źródła, że konferencja w Genui rozpocznie się dopiero w dniu 25 kwietnia. W razie bowiem wyznaczenia wcześniejszego terminu, przygotowania do konferencji nie mogłyby być ukończone przed 10 kwietnia i musiałyby się odbywać w ciągu wielkiego tygodnia.

Rokowania górnośląskie.

WIEDEŃ, 4.3 (tel. wł.) „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: Zdaje się, że rokowania niemiecko-polskie w sprawie Górnego Śląska utknęły na martwym punkcie. Jeszcze z początku rokowań obecnych zdawało się, że da się uniknąć sądu rozjemczego, obecnie jednak widoki porozumienia pogorszyły się. Prezydent Calonder będzie musiał wydać wyrok rozjemczy nie tylko w kwestji likwidacji, lecz prawdopodobnie także w szeregu innych zagadnień, między innemi w kwestji ochrony mniejszości i w kwestji walutowej.

Antypaństwowe zakusy ukraińskie.

LWÓW, 4.3 (tel. wł.) W niektórych wsiach Wschodniej Małopolski ukazały się odezwy wzywające do masowych protestów przeciw ściąganiu daniny. Organa bezpieczeństwa otrzymały rozkaz ścigania osób rozpowszechniających powyższe odezwy.

Tragedja zdemobilizowanych.

Kilka dni temu doniósł „Kurjer Częstochowski" o zamachu samobójczym pod cmentarzem powązkowskim w Warszawie młodego oficera. Dzięki pomocy grabarzy i służby szpitalnej udało się go uratować i umieścić w szpitalu. Desperat zostawił trzy listy. Nazywał się K. T. odznaczony krzyżem walecznyoh, porucznik 85 pp., demobilizowany. Wśród listów, jeden adresowany do ogółu był tej treści:

„Powód mej śmierci, to przeniesienie mnie ze służby czynnej do rezerwy armji. Po 7 latach służby i 5 latach niewoli bolszewickiej, wyrzucono mnie mimo mej woli i spełnienia wszelkich warunków wymaganych od oficera zawodowego, na bruk. skazano na nędzę i ironje losu. Co prawda, niejednego mnie obrońcę Ojczyzny i Warszawy przed bolszewikami w r. 1920 spotyka taka niesprawiedliwość ze strony przedstawicieli Ojczyzny, którą tak ukochałem, lecz honor i zumienie nie pozwalają mi inaczej postąpić. Znalezione przy mnie listy proszę przesłać mej rodzinie, której adres poniżej podaję. K. T."

Takich tragedji zdemobilizowanych wojskowych jest obecnie mnóstwo. Poświęca im też swą ostatnią „kartkę ulotną" p. W. R. w „Kurjerze Warszawskim", gdzie czytamy:

„Rząd powinien wprawdzie pomagać w opiece nad oficerami zdemobilizowanymi, ale sama organizacja i finansowanie opieki jest rzeczą społeczeństwa. I tak się też stało. Znaleźli się już świadomi tego obowiązku obywatele. Powstał Komitet Pomocy. Należą do niego przedstawiciele trzech ministerjów, Krzyż Czerwony i Biały, cały szereg instytucji społecznych itd. Robota zaczęta. Plan akcji ratunkowej opracowany. To i owo już zrobiono i zrobiono dobrze. Potrafiliśmy swego czasu wyciągać tych „cywilów" za rękaw z kawiarni i restauracji, aby ich wysyłać na front, więc teraz musimy zdobyć się na to, aby tym, którzy spełniwszy swój obowiązek, zamieniają mundur na marynarkę, utorować drogę powrotną do życia cywilnego".

Komuniści podburzają bezrobotnych.

Zajcie uliczne w Werszawie.

Bezrobocie nie jest specyficznem zjawiskiem w Polsce, ogarnia ono świat cały. Na tę chorobę socjalną cierpią nietylko państwa, jak my zniszczone przez wojnę, nietylko mocarstwa biorące udział w zapasach wszechświatowych, ale i kraje neutralne np. Szwajcarja, Danja i t. p., gdzie nagromadziło się mnóstwo złota i dlatego kurs walut w tych krajach jest bardzo wysoki, skutkiem czego eksport wyrobów z tych krajów został uniemożliwiony.

Z tych to właśnie okoliczności skorzystali nasi wywrotowi prowokatorzy i agitatorzy celem zrewoltowania ciemnych i nieuświadomionych mas bezrobotnych.

Wczoraj właśnie tłum bezrobotnych, zbierający się codziennie na pl. Napoleona przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy i na ul. Dąbrowskiego przed ministerjum opieki społecznej, próbował urządzić hecę bolszewicką w Warszawie.

Tłum zaagitowany przez komunistów, w liczbie około tysiąca osób, do których po drodze przyłączyło się, jak zwykle, mnóstwo przygodnych gapiów, ruszył w stronę Krakowskiego Przedmieścia i Trębackiej, chcąc się przedostać do pałacu Namiestnikowskiego, gdzie mieści się rada ministrów i do hotelu Rzymskiego, siedziby Karachana.

Na pl. Saskim, u wylotu ul. Czystej tłum demontrantów tuż przed hotelem Europejskim natknął się niespodzianie na kordon policji konnej.

Wówczas agitatorzy, chcąc nadać demonstracji charakter bolszewicki zaczęli podburzać. Tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się, policja konna rozproszyła demonstrantów. Szwanku nikt nie poniósł.

Wobec energicznej postawy policji bezrobotni zaniechali dalszych demonstracji. Aresztowano i osadzono pod kluczem trzech prowokatorów.

Żałować tylko należy, że nie wyłowiono więcej agitatorów, grających na najbrudniejszych instynktach nieszczęsnego tłumu.

Kronika.

Konferencje religijne. W niedzielę, poniedziałek i wtorek t.j. 12, 13 i 14 marca odbędą się w kościele Św. Jakuba konferencje religijne dla inteligencji, które prowadzić będzie O. Żukiewicz, Przeor OO. Dominikanów z Krakowa. Początek konferencji o godz. 7 wieczorem punktualnie.

Zaprzysiężenie rekrutów. W dniu 5 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się na placu Św. Jakuba uroczystość zaprzysiężenia rekrutów garnizonu Częstochowskiego.

Urzędnicy-staroście w dniu imienin. Z okazji imienin Starosty p. Kazimierza Kühna Urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego Sejmiku Częstochowskiego przesłali na ręce prof. Szyszko-Bohusza, Prezesa Komitetu Odbudowy Wawelu, sumę mk. 80,000 na cegiełkę Wawelską.

Ochrona lokatorów. Wczoraj Komisja prawnicza Sejmu obradowała nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Komisja stanęła na stanowisku, że w przyszłości wysokość komornego będą ustalać komisje lokalne. Obecnie zaś na przejściowy czas sześciomiesięczny podwyżki komornego, oznaczone będą przez ustawę sejmową, z uwzględnieniem art. 5-go o świadczeniach dodatkowych.

Nowa szosa. Jak się dowiadujemy, od szosy idącej z Radomska do Maluszyna ma być rozpoczęta budowa nowej szosy w stronę Częstochowy.

Konfiskata „Gazety Porannej“.

Korespondent „Kurjera Częstochowskiego“ donosi z Warszawy, że wczorajszy numer „Gazety Porannej“ został skonfiskowany za artykuł p. t. „Szantaż“.

P. P. S. i Komuniści. W dniu 1 b. m. w drukarni „Górnika“ organu P. P. S. w Zagłębiu władze policyjne skonfiskowały 4,000 odezw komunistycznych. Odezwa w 9 tysiącach egzemplarzy miała być rozrzucona wśród robotników tylko 300 egzemplarzy, 4000 skonfiskowała policja, zaś reszty nakładu nie wybito, ponieważ forma została rozebrana. Ciekawe, że odezwę wydrukowano w drukarni „Górnika“, organu PPS.

Widocznie różnice poczynają zanikać i PPS. zbliża się coraz bardziej do komunistów.

Powiększenie Sądu Okr. w Piotrkowie. Z dniem 1 kwietnia br. terytorjum Sądu Okr. w Piotrkowie zostanie znacznie rozszerzone przez przyłączenie doń powiatów Czestochowskiego i Brzezińskiego. Skasowanie Sądu Okr. Częstochowskiego zostało już ostatecznie zdecydowane.

Zniżka, czy zwyżka cen? W ostatnich dniach ceny niektórych artykułów wykazały tendencję zwyżkową. Czem się to tłumaczy i czego należy oczekiwać Na to pytanie odpowiada szereg wiarogodnych osób zdania, których podajemy poniżej.

A więc p. dr. Ptaś, naczelnik urzędu walki z lichwą i spekulacją w Warszawie z całą słusznością twierdzi, że pierwsza przyczyna w tym wypadku jest ostra zima, nietylko u nas, ale i na zachodzie Europy, co powoduje brak zboża na rynkach, a tem samem podbija ceny. Drugą przyczyną, sądząc z opinji badaczy cen, jest danina, wobec której wieś i dwór szukają rekompensaty, trzecią — nadmier na ilość tajnych gorzelni, pochłaniających masy zboża i ziemniaków, czwartą — zaniechanie przez rząd walki ze szmuglem zboża zagranicę, a w szczególności do Rosji.

Reasumując powyższe, oczekiwać należy dla nas bardzo smutnych wyników, dalekich od zniżki.

Co się zaś dotyczy rządu, który postanowił ułatwić dowóz z zagranicy szeregu artykułów spożywczych i codziennej potrzeby, to zarządzenia te chybiają celu, owszem wzmogą spekulację b. ponętną dla pośredników.

P. Anderski, dyrektor hendlowy kooperatywy urzędniczej w pierwszych dwu punktach zgadza się z p. Ptasiem, natomiast dodaje inną przyczynę, mianowicie wywóz zboża zagranicę wzamian za nawóz sztuczny.

Wiele złego w tym wypadku robi życie nad stan, nieumiejętna gospodarka, zanik oszczędzania.

Zarządzenia rządu uzależnia od waluty. Artykuły z wysokim cłem mogą staniеć. Dziwi się jednak podniesienia się cen na śledzie i mąkę, które są wwożone do nas bez cła. Niezbyt dawno rząd zezwolił na wwóz masła i tłuszczów z zagranicy, lecz zezwolenie owo, trwające niespełna 2 tygodnie, wystarczyło zaledwie na (skomunikowanie) porozumienie się z Danją. Zrozumiał to, acz po niewczasie rząd, że stanął na błędnej drodze to też dzisiejsze rozporządzenie przedłużył na 6 tygodni.

Obuwie i skóry podrożeją wskutek wygórowanych żądań robotników.

Częstochowa, Łódź, Lwów najbardziej dotknięte kryzysem przemysłowym.

Kryzys w przemyśle polskim nie przedstawia się wszędzie jednakowo. Najciężej dotknięte zostały Częstochowa, Łódź i Lwów. Natomiast zagłębia naftowe i przemysłowo hutnicze nie ucierpiały zbyt wiele. Silnie także odbył się kryzys na przemyśle metalurgicznym, czym się tłumaczy, że związek zawodowy metalowców w większej mierze, niż dawniej przychyla się ku komunizmowi.

Loterja Państwowa. Ciągnienie V klasy 4-tej polskiej loterji państwowej odbędzie się publicznie w dniach 8, 9, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 27, 28, 29, 30 i 31 marca i 4 kwietnia 1922 r. o godz 9-ej rano w Warszawie.

Dom oficera polskiego w Częstochowie.

Na odbytem w dniu wczorajszym w kasynie 27 pp. zebraniu oficerów uchwalono wznieść wspólnymi wysiłkami, po uzyskaniu kredytu w M. S. Wojsk. w wysokości 15 — 18 miljonów mk. dom oficera polskiego w Częstochowie. Gmach ten mieścić będzie: salę koncertową, kasyno garnizonu, sale bilardowe i salę przyjęć oraz kilka pokoi dla oficerów przybywających do Częstochowy.

Komisja budowlana w osobach pp. maj. A. Laudańskiego, kap. J. Warmuzińskiego oraz zaproszonych fachowców ma się zająć budową gmachu, który stanąć ma przy ul. Parkowej na placu koszar b. straży granicznej. Gmach ma być wykończony jesienią r. b.

Pożyczka zaciągnięta spłacona ma być w ciągu lat 10 ju i w tym też celu oficerowie zobowiązali się płacić miesięczną składkę w wysokości 1000 mk.

O stan sanitarny miasta. Przy Magistracie m. Częstochowy rozpoczęła swe funkcje Komisja sanitarna, która ma celu badanie stanu sanitarnego sklepów, cukierni itp. zakładów w związku z udzielanemi koncesjami.

Słyszymy, że Komisja stosuje bardzo ostre zarządzenia, mając na względzie przyprowadzenie do porządku stanu sanitarnego zakładów przemysłowych.

Czy wolno wyrzucać natrętnych gości z redakcji? Sąd we Frankfurcie rozpatrywał oryginalną w swoim rodzaju sprawę, której tło jest następujące:

Pewna nauczycielka z Frankfurtu która żywiła jakieś pretensje do swoich władz przełożonych, zjawiła się w redakcji pewnego organu żądając by sprawę jej podniesiono na łamach pisma. Redaktor uznał sprawę za na zbyt małoważną aby nią zajmować szerokie koła czytelników. Nauczycielka upierała się przy swojem i zrobiła awanturę. Zniecierpliwiony redaktor wziął ją za ramię i wyprowadził z lokalu. Obrażona niewiasta zaskarżyła redaktora twierdząc, że chwycił ją za rękę tak mocno iż porobił jej siniaki. Sędziowie uwolnili redaktora od winy i każący skazując skarżącą na zapłacenie kosztów sądowych.

Trybunał wychodził z założenia że redaktorzy przy swojej mozolnej pracy umysłowej muszą mieć spokój i prawo winno ich bronić przed atakami natrętnych gości. To też wyprowadzenie z lokalu osoby nieodpowiednio się zachowującej było zupełnie usprawiedliwione.

Donjosłe zrzeszenie. W Warszawie powstał Polski Związek Wytwórni Zabawek, Galanterji i przedmiotów przemysłu artystycznego, mający na celu zrzeszenie na ziemiach polskich wszystkich, zarówno wytwórni jak i chałupników pracujących w dziedzinie przemysłu rodzimego.

Brak takiego Związku daje się głęboko odczuwać z wielu bardzo względów, z których najważniejszym jednakże jest ten, że dotychczas nie znamy dokładnie (dotyczy to w szczególności przemysłu chałupniczego) siły wytwórczej poszczególnych działów danej gałęzi przemysłu.

Nakazem chwili jest jaknajszybsze obliczenie sił swych i skoordynowanie pracy na szeroką skalę, by środz skutecznie współzawodniczyć z wyrobami obcymi nie tylko na rynku naszym wewnętrznym, lecz równocześnie być w możności, wchodząc na rynki obce i pokazać całokształt naszego przemysłu czysto rodzimogo.

Zagranica. znajdując wyroby specyficznie polskie pod względem wykonania na poziomie dość wysokim, lecz w skali nieodpowiedniej, pomimo, że poświęca nam dużo uwagi, nie może jednak zainteresować się poważniej z braku dostatecznego ilościowo materjału.

Założycielami Związku są firmy stołeczne, jak S-ka Akc. „Wiór“ ul. Wolność nr. 4, S-ka Akc. Przemysł metalowy Rauer, Kredyk i S-ka, ul. Senatorska nr. 22, T-wo „Ludpol“ ul. Bracka 20 i inne oraz grono chałupników.

Rząd przystępuje do walki z bandytyzmem. Ministerstwo spr. wewnętrznych uzyskawszy możliwość powiększenia niższych funkcjonarjuszy policji państwowej przystąpiło obecnie do zorganizowania przy województwach specjalnego pogotowia policyjnego.

Akcja mająca na celu tę walkę zapoczątkowana został najpierw w tych powiatach, gdzie bezpieczeństwo publiczne ze względów na bezrobocia, kryzys w przemyśle, demobilizację, upadek moralności i inne czynniki najbardziej jest zagrożone.

Pogotowia owe będą z czasem stopniowo rozszerzone na wszystkie województwa w państwie.

Odczyt. Dziś dnia 5 go b. m. o godz. 4 po poł. w sali Zw. Zaw. pracowników kolejowych (ul. Piłsudskiego) prof. Wolnej Wszechnicy dr. Ernest Łuniński wygłosi odczyt na temat: Napoleon II (książę Reichstadtu) a Polska. Bilety wejścia po mk. 100.

Ciągnienie loterji G. Śląskiej, urządzonej staraniem Związku b. Powstańców na inwalidów i na wdowy na Śląsku odbędzie się 6 go i 7-go marca. Główna wygrana 50,000 mk. niem. Bilety w cenie mkp. 150, nabywać można do d. 28 lutego w biurze Komitetu Plebiscytowego (sklep „Janina“ Aleja 37).

Epidemja tyfusu grasująca od kilku tygodni w więzieniu miejskim wygasła.

Przez zemstę poślubiona. Taki tytuł nosi wielki dramat historyczny w 6-ciu aktach z czasów wojen Napoleonskich, demonstrrwany w „Odeonie“. W roli generała Francois Guillaume, słynny Emil Jannings, znakomity wykonawca roli króla, w znanym obrazie „Anna Boleyn“ Obraz ten wykonaniem technicznem i artystycznem, świetną grą artystów i reżyserją zachwyca widza w ciągu całej akcji.

Gubernator Iwanow w Częstochowie. Wzruszający dramat osnuty na tle politycznym z czasów rosyjskich p. t. „Gubernaror Iwanow“, demonstrowany jest w kino „Paryskim“. Jest to efektowny obraz, oparty na wstrząsających momentach życiowych, wywiera potężne wrażenie, pochłania uwagę widza treścią i dobrą grą pierwszorzędnych artystów.

Kino „Nowy“ dziś demonstruje po raz ostatni wspaniały dramat nastrojowy w 6-ciu częściach p. t. „Chłopska Dola“.

Od poniedziałku zaś demonstrowane będzie arcydzieło sztuki kinematograficznej „Hamlet“.

Z kina „Legun“. Stosownie do zapowiedzi w prasie odbyło się w dniu 26 lutego br. ogólne zebranie b. członków kina szkolnego, które pod przewodnictwem p. Młodkowskiego jednogłośnie uchwaliło: a) przelać prawa własności b. członków kina szkolnego na rzecz komitetów szkolnych przy 3 gimnazjach rządowych i szkole kolejowej, w osobach przedstawicieli tychże, które wybrały już ścisły zarząd, reprezentujący na zewnątrz jednostkę prawną pod firmą: „Zarząd Komisji zajęć pozaszkolnych, b) przyjąć inwentarz ruchomy kina szkolnego podług spisu, dokonanego przez p. Wochno, od prezesa byłego zarządu, inspektora szkół, p. Kuropatwińskiego i wydać mu pokwitowanie, c) upoważnić obecny zarząd łącznie z Radą pedagogiczną, do zawierania wszelkich umów i kontraktów z osobami trzecimi, w celu uruchomienia kina, kupna nieruchomości i odebrania od władz wojskowych 164 szt. krzeseł, zabranych nieprawnie z kina „Legun“ i d) przyjąć ofertę p. Goguta, porucznika rezerwy, na wydzierżawienie mu kina szkolnego, które prowadzić będzie pod nazwą „Kino Legun“ na warunkach omówionych w kontrakcie, okazując mu wszelką pomoc w celu najszybszego uruchomienia kina.

Miljonówka.

4,908,525

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej, d. 4 marca.

Aresztowanie niebezpiecznego rzezimieszka.

Władze bezpieczeństwa aresztowały niebezpiecznego rzezimieszka, Jakóba Jiura, który w listopadzie r. ub. zbiegł z aresztu przy Magistracie. J. skazany został za liczne przestępstwa przez Sąd okręgowy w Częstochowie na 4 lata więzienia i podczas odsiadywania kary zbiegł z więzienia.

Odważna staruszka.

Najście na mieszkanie. — Zięć przysłał? — Młodociani napastnicy.

Na mieszkanie Agnieszki i Ignacego Owczarków, we wsi Łobodno, gm. Miedżno dokonało najścia dwuch młodocianych napastników. Podczas napadu Ignacy O. spał w oborze, a w mieszkaniu znajdowali się Owczarkowa i dwuch kilkunastoletnich chłopców, którzy również spali.

W nocy O. usłyszała stukanie do okna. Nc zapytanie: Kto tam? rozpoczęło się

Z ostatniej chwili.

„Nie pojadę końmi Belwederu!“

Słowa arcybiskupa Hryniewieckiego. — Znamienny wypadek.

(Telegram własny „Kurjera Częst.“)

WARSZAWA, 4.3. W dniu dzisiejszym przybyło do Warszawy 90 posłów Sejmu Wileńskiego. Powitanie na dworcu było nadzwyczaj uroczyste.

Po Arcyb. Hryniewieckiego, posła na Sejm wileński przybył powóz zaprzężony w parę białych koni w Belwederu. Arcybiskup, gdy mu zaproponowano, aby zajął miejsce w powozie Naczelnika Państwa, odpowiedział: końmi gnębiciela Wilna nie pojadę!

Publiczność wyprzęgła konie belwederskie, odprowadziła je na bok i odwiozła zasłużonego patrjotę.

Fakt ten jest niezwykle żywo komentowany przez ludność Warszawy.

Piłsudski wraca.

WARSZAWA, 4. 3. Dziś wraca do Warszawy p. Naczelnik Państwa.

bicie szyb, poczem wpadło do mieszkania 2 ch opryszków, którzy zażądali wydania złota.

— A kto was przysłał — zapytała Owczarkowa. Napastnicy odrzekli:

— Zięć twój.

Na żądanie napastników by podniosła ręce, 68-letnia O. odrzekła, że tego nie uczyni. Po dokonanej rewizji, bandyci zabrali 16 rubli rosyjskich i 100 mk. niemieckich. Mąż Owczarkowej, będąc na podwórzu, widząc bandytów w mieszkaniu, począł wzywać pomocy. Zbiegli się włościanie i ktoś wystrzelił na postrach. Bandyci słysząc strzały—zbiegli.

Trujące łyżeczki.

Jak się okazuje są falsyfikaty wszystkiego. Ostatnio urząd zdrowia starostwa częstochowskiego skonfiskował w jednym ze sklepów trujące łyżeczki metalowe zawierające nadmierną ilość ołowiu. Używanie łyżeczek tych przez dziatwę mogło powodować poważne zaburzenia żołądkowe. Łyżeczki skonfiskowano, sprawę zaś skierowano do Urzędu Prokuratorskiego. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że w wielu cukierniach miejscowych podaje się gościom również podejrzanej jakości szarobrudne łyżeczki. Nie zawierają one może nadmiernej ilości ołowiu, gdyż ten goście już dawno z kawą lub herbatą wypili, ale przez swą niewyraźną barwę brudu wydają się i są zapewne również „łyżeczkami trującemi“.

Możeby energiczny nasz lekarz miejski zainteresował się tą sprawą.

Podpieranie „Cristalu“. W porze przedwieczornej i wieczornej różni młodzieńcy uważają za konieczne podpierać kawiarnię „Cristal“, wokoło okien wystawowych której gromadzą się licznie, zachowującsię wobec przechodniów w sposób wysoce niewłaściwy. Szczególnie kobiety przechodzące obok „Cristalu“ narażane są na wysoce nieprzyzwoite zaczepki rozwydrzonych próżniactwem młodzieńców.

Czyby władze policyjne nie zechciały poinformować zachowującej się w sposób niewłaściwy młodzieży, że podpieranie przez nich „Cristalu“ jest zupełnie zbyteczne.

Uszkodzenie mostów. Z różnych stron powiatu piotrkowskiego nadchodzą wiadomości, że wylewy rzek wyrządziły ogromne szkody. Na rzece Pilicy jest kilka mostów uszkodzonych, wskutek czego komunikacja jest uniemożliwiona.

Chciał wygrać miljon. Stefanji Pawełkiewicz, zam. przy ul. Piotrkowskiej3, będącej wklasztorze na Jasnej Górze skradziono z ręcznej torebki miljonówkę nr. 989018.

Amator kozy. Z komórki Marji Hibich, zam. przy ul. Warszawskiej 38, za pomocą dobranego klucza skradziono przez niewiadomych sprawców dwie kozy wartości mk. 50,000.

Aresztowanie. Na ul. Ogrodowej zatrzymała policja Berka Lenaner zam. przy ul. Garncarskiej 62 i Izraela Naftulewicz zam. przy ul. Garncarskiej 42, którzy nieśli w workach około 180 funtów potłuczonych płyt żelaznych pochodzących z kradzieży. Zatrzymani zeznali, że kupili to u Piotra i Jana Jasakow. zam. przy ul. Fabrycznej 11.

Na kradzieży węgla. Na stacji Częstochowa zatrzymano Aleksandra Bojko, zam. przy ul. Spadek 2 na Ostatnim Groszu, który z pociągu będącego w biegu kradł węgiel.

Na zielonej granicy. Na ul. Piłsudskiego zatrzymano Stanisława Kubanowskiego, zam. we wsi Wola Winiecka pow. Noworadomsk i Dyła Piotra, zam. we wsi Kawodrza Górna gm. Grabówka, którzy usiłowali przeprowadzić grupę robotników na roboty do Prus przez granicę.

Kradzież konia. Janowi Wolnemu, zam. we wsi Rębielice Królewskie gm. Popów skradziono przez niewiadomych sprawców z zamkniętej stajni konia maści gniadej wartości 150,000 mk.

Ujęcie zbiega. Został schwytany przez posterunek Pol. Państ. w Kłobucku Stanisław Poliszewski, poszukiwany przez VIII Komisarjat Pol. Państ. w Łodzi. Zatrzymany został przesłany do Sądu Pokoju w Kłobucku.

Kradzieże. Z niezamkniętej szuflady biurka Tow. Roln. w Częstochowie przy ul. Kilińskiego 19, niewiadomy sprawca skradł mk. 2050.

Z niezamkniętej szopy St. Waczyńskiego, zam. przy ul. Barbary 21, skradziono 2 metry drzewa opałowego wartości mk. 6,000. Kradzieży dokonali Br. Wolbis, zam. przy ul. Barbary 35 i J. Syroka zam. przy ul. Barbary 21. Obaj zostali aresztowani.

Z niezamkniętej komórki P. Kaszper, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Bór 33 skradziono świnię i kurę wartości mk. 25,000.

K. Chotkowskiemu, zam. w Radomiu ul. Lubelska 70, będącemu w Częstochowie w domu publicznym przy ul. Garncarskiej 66 skradziono portfel, zawierający mk. 3,000 i różne dokumenty.

Z mieszkania R. Monowicz, zam. przy ul. Krakowskiej 14, za pomocą włamania skradziono 3 garnitury męskie i kołdrę ogólnej wartości 86,000 mk.

Stefanowi Lesiakowi, zam. przy ul. Stanisława 4, skradziono z wozu kożuch wartości mk. 40,000. Natomiast 2 b. m. kożuch ten zatrzymano u Libgota Godela, zam. przy ul. Garncarskiej 76.

O godz. 1 w nocy Piotrowi Slęzakowi zam. we wsi i gm. Lipie pow. Częstochowskiego wysiadającemu w Częstochowie na stacji, niewiadomy sprawca skradł mu portfel, zawierający mk. 1,800 i dowody osobiste.

Zdaleka i zbliska.

— Bankructwo liberalizmu. Pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj na zebraniu Nar. Zjedn. Młodz. Akad. w Warszawie, odczyt dr. Tadeusz Glinziński. Referet starał się ująć krótko i zwięźle ten sam temat, który poprzednio już opracowywał w szeregu artykułów p. t. „Zmierzch liberalizmu“.

Badając prąd filozoficzny i społeczny, jakim jest liberalizm, referent sięgnął az do jego propodłoża t. j. do renesansu, przechodząc stopniowo ewolucję myśli ludzkiej poprzez wiek oświecenia, rewolucję francuską, która jest pierwszym etapem liberalizmu, aż do liberalnych doktryn panoszących się w wieku XIX. Podkreślił przedewszystkiem żydowskie pochodzenia liberalizmu i jego niebezpieczeństwo dla kultury grecko-rzymskiej. Liberalizm, pojmujący życie mechanicznie w obliczu tego życia, w rozwoju ostatnich wypadków poniósł decydującą klęskę zarówno w doświadczeniu polityki Niemiec jak i w eksperymentach Lloyd Georgea z plebiscytami i Wilsonowskiem samostanowieniem narodów o sobie.

— Podkop złodziejski pod bokiem policji. Do domu nr. 53 przy ul. Nowolipki w Warszawie gdzie mieści się III komisarjat policji, zakradli się do piwnicy złodzieje prawdopodobnie jeszcze z wieczora, poczem w nocy przebili sklepienie, wycięli otwór w podłodze i dostali się do składu skór Chany Zyskindowej, mieszczącego się w tym domu od strony ul. Smolczej. Zabrawszy w worki 500 funtów skór twardych, wartości 900.000 marek, złodzieje wyszli z łupem niespostrzeżeni ani przez dyżurującego w bramie policjanta, ani przez t. zw. obchodowych.

— Napad na obóz cygański. Niedaleko Krasnego Stawu rozłożył się obóz cygański pod wodzą Lakstosza Ferenza. W nocy z dn. 24 na 25 ub. m. na obóz ten, składający się z kilkunastu członków, napadło 9 bandytów uzbrojonych w karabiny i kije, wszyscy zamaskowani, którzy zrabowali 6 tys. mk. gotówką, korale, metale złote i srebrne, pierzyny, wszystko w łącznej wartości około miljona mk. Po rabunku schwytali jednego z cyganów, założyli mu stryczek na szyję i chcieli go powiesić, lecz zostali spłoszeni turkotem nadjeżdżającego wozu. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo i schwytała 3 znanych bandytów. Dalsze śledztwo w toku.

— Projekt mauzoleum w Wilnie. P. Tadeusz Ciswicki występuje na łamach „Głosu Lubelskiego“ z następującym projektem:

„Celem uczczenia zjednoczenia Wilna z Polską — stworzyć w Wilnie „Cmentarz wygnańców“ — emigrantów po powstaniu listopadowym. Jeden z kościołów wileńskich obrócić na mauzoleum i umieścić tam sarkofag najwybitniejszych. Jako pierwszych sprowadzić i złożyć w mauzelum: Adama Czartoryskiego, Lelewela i Słowackiego“.

Przez powierzenie Wilnu tych drogich całemu narodowi szczątków, pisze p. Ciświcki, będzie zamanifestowana przed całym światem nierozdzielność Wilna z Polską.

P. Ciświcki wskazuje na kościół św. Anny w Wilnie, jako nadający się do powyższego celu „Cmentarz wygnańców“ możnaby—jego zdaniem — założyć w sąsiedztwie z tyłu za kościołem na wzgórzu.

— Aresztowanie przemytników obcych walut. Na dworcu kolejowym Lwów—Podzamcze aresztowano przemytników obcej waluty w osobach: Pinkasa i Szymona Inspektora, Neumarkta, Sechslera, Lipkina i Fischera Osyasza. Przy waluciarzach znaleziono 515 dolarów, 52 złotych monet i wiele obcej waluty. Aresztowany Fischer usiłował przekupić st. posterunkowego kwotą 15.000 marek, co mu się jednak nie udało.

Rozmaitości.

(—) Zahypnotyzowana kelnerka. Ciekawy wypadek zdarzył się przed kilku dniami w miasteczku Anssig w Czechach. Dnia 21 lutego, o godzinie 10 wieczorem, zbliżył się nagle do kelnerki, Herminy S., zatrudnionej w tamtejszej kawiarni, pewien nieznajomy mężczyzna, potarł dłonią jej czoło i spojrzawszy jej przenikliwie w oczy, wyrzekł dobitnym, ostrym lecz przyciszonym głosem, aby dnia 28 lutego o godzinie 12 w nocy przybyła pieszo do miasteczka Krammel. odległego o 2 mile, opisał jej jak najdokładniej drogę i oddalił się pospiesznie.

Od tej chwili zachowanie się młodej dziewczyny uległo wielkiej zmianie. Obowiązki swe spełniała jak manekin, oczy jej zasnute senną mgłą, patrzyły bezmyślnie przed siebie, szepty i uwagi gości i towarzyszy nie zwracały zupełnie jej uwagi. Często skarżyła się monotonnym głosem na ból głowy. Gdy nadeszła noc 27 — 28 lutego. Hermina nagle ubrała się i zdecydowanym krokiem, nie odpowiadająo na pytanie swego gospodarza i towarzyszek, udała się we wskazanym kierunku. Za biedną dziewczyną udali się wysłani przez zaniepokojonego gospodarza dwaj mężczyźni, którzy wkrótce przyprowadzili ją z powrotem, a lekarz hypnotyzer przywiódł ją wkrótce do normalnego stanu.

— o —

WESOŁY KĄCIK.

Wypróbowany środek.

— O Boże, Boże, jakże ja wyruguję z serca tę nieszczęsną miłość?

— Ożeń się z twoją ukochaną.

* * *

Matka smaży pączki, a mały synek: Mamo, a czemu do mnie nic nie mówisz?

Matka: Nie mam czasu, a zresztą cóż mam do ciebie mówić?

— Ano, mogłabyś mnie zapytać; Jasiu czy nie chciałbyś pączka?

Rozwiązanie szarad

zamieszczonych w n-rze 47 „Kurjera Częstochowskiego“.

I. Ko--mu—ni—sta.

II. Sza—ra—da.

Dobre rozwiązania dwuch szarad nadesłali:

Henryk Grygosiński, W. Wójeik, Sanitarjusz, Tadzio Z., Irena, Marylka dawniej Morozowiczówna, Władysław Rejnson, Tadlen, Gienek S., J. Paszyńska, Wiochna, „Chaber“, Franek z „Młota“, Nowak z Dębia, St. Skempiec, Cyklop, Antoni Grzesznik z Wielunia, Juljan Chrząstek, Sanitarjuszka, Stenia, Zofsob, Renio „Blondynek“, Stefan Wykrzyknik, „Ten co zwykle“, Leon H., Stucha, Lusia H-n, Hanka Wajsbardówna, Stefanja Sliwińska Zygmunt Skurzyński, „Stasiek Dwókropek, Helena Rozental, X. Wacek, Weńka z Rakowa, Mietek S., Antoś Gromkiewicz, Edward Tischler, Tygrys, Żołnierz ze Stradomskiej ulicy, Córka Wodza, Mars A. J. Kamasz, Longinus Podbipięta, J. Wierciołek, Hipolit Majtalski, Mars.

Jednej szarady: J. Goltzowa, Prenumerator nr. 1, Witos.

Nagrody drogą losowania otrzymali:

Nagrodę 1 — tysiąc mk. Zygmunt Skurzyński.

Nagrodę II — 5 bezpłatnych prenumerat „Kurjera“ na m. Marzec: St. Skępiec, Stefanja Sliwińska, Juljan Chrząstek Stasiek Dwókropok i Córka Wodza.

Wszyscy, którzy otrzymują nagrody proszeni są o zgłaszanie się osobiście po odbiór.

SZARADA.

I.

(Ułożył Maks Linder).

Smutny, zbiedzony, nędznie odziany,
Stał wszystek patrząc na strojny tłum,
Za swe zasługi dziś zapomniany
Utonął wpośród wspomnień i dum.
Jak to wśród zgiełku piekielnej wrzawy
On drugie—trzecie ile się czwarte
Pierwsza wstecz—druga już stratowana
Pędzą za wrogiem szeregi zwarte..
Dziś zapomniany. Westchnął głęboko,
Spojrzał w tłum strojnych panów i dam
I spytał z cicha: Gdzie wdzięczność ludzka?
Dlaczegom tak, smutny i sam?

SZARADA.

II.

(Ułożył Maks Linder.)

Błysnęło słonko, ruszyły lody,
Wnet pierwsze czwarte się zazielenią
Dziś drugie czwarte widziałam nowe
Kup mi mężusiu, porusz kieszenią.
Mężulek wzdycha, w głowę się drapie
I trzecie trzecie powiada sobie,
A żona mówi: ty też masz wszystkie
Ja ci wyrzutów jednak nie zrobię.
Mąż jej tłomaczy: żonka kochana
Wszak z wszystkich możesz korzystać też
Ona: Nie, niechcę, ja wolę chodzić
On: Trudno, kupię, rób tak jak chcesz.

Za dobre rozwiązania 2-ch szarad: Nagroda I—Tysiąc mk., II ga nagroda—5 (pięć) bezpłatnych prenumerat „Kurjera“ na miesiąc Marzec.

Prosímy o wpłacenie prenumeraty

Jak stracono Landru.

Tajemnica zeszła z jej bohaterem do ciemnego grobu. Landru po trzech miesiącach od wyroku śmierci został ścięty. Odważnie, z nerwową jakąś odwagą człowieka moralnie bardzo silnego, poszedł pod gilotynę, i nie wyjawiwszy ani słowa tajemnicy, oddał głowę pod nóż.

Wydano ostre zarządzenia. Gdy prezydent republiki odrzucił prośbę o ułaskawienie, rychło zarządzono egzekucję. — Czterystu żołnierzy, w czem 100 kawalerzystów zostało wysłanych dla dopilnowania spokoju w egzekucji. Na placu Trybunału stanęło

narzędzie śmierci, gilotyna.

Wersal w nocy spał. Garść dziennikarzy zebrała się jedynie po północy w małej kawiarence, oczekując przy winie i kieliszku ranka. Za chwilę w tej kawiarni zeszło się sporo młodych, eleganckich ludzi. To ludzie z Paryża, ogarnięci jakąś niezdrową ciekawością, zjechali automobilami pod więzienie.

O trzeciej rano rozlega się echo kopyt końskich po bruku: to konnica zajęła stanowisko dokoła miejsca stracenia.

Gdy godzina się zbliża...

Około czwartej jawią się w Pałacu sprawiedliwości figury oficjalne. Sędzia śledczy, prokurator, dyrektor policji, zakonnik ks. Loisel, który udaje się do więzienia wraz z fryzjerem.

Wnet nadjeżdża ponury wóz, to gilotyna przyjeżdża na plac kaźni. Kat Deibler i jego dwaj pomocnicy montują szybko okrutne narzędzie śmierci. Tylko trzy metry dzielą gilotynę od bramy więziennej.

Punktualnie o godz. 5 m. 45 drzwi od celi zajmowanej przez Landru'ego otwierają się. Skazaniec nie spał całą noc.— Ale zmęczony bezsenną nocą teraz zdrzemnął się na chwilę. Oddech jego jest regularny. Prokurator, który wszedł do celi pierwszy, wymawia drżącym nieco głosem nazwisko:

Landru... Landru... Landru...

Ale skazany śpi. Wtedy dotykają się jego ramienia. Obraca się jakiś chudy, blady człowiek i przeciera sobie oczy. Pojął o co chodzi.

— Miej pan odwagę—mówi cicho prokurator.

— Będę ją miał—odpowiada.

I dodaje natychmiast:

— Niewinny jest zawsze pełnym odwagi.

I w zupełnym, zdumiewającym spokoju zaczyna się ubierać, potem troskliwie myje sobie ręce i twarz, i czesze swą legendarną brodę.

Zakonnik zbliża się teraz do skazańca i pyta się go czy pragnie się spowiadać i wysłuchać Mszy św.

— Nie, dziękuję—odpowiada Landru. To nie dlatego, jakobym miał antyreligijne uczucia. Lecz ci panowie się spieszą,

nie chcę kazać im zbyt długo czekać...

Równocześnie wyraża życzenie, by skrócono wszelkie formalności, jakie jeszcze pozostają. Wtedy zbliża się prokurator i zadaje skazanemu tradycyjne pytanie:

— Czy ma pan może coś wyznać?

Wtedy Landru odpowiada: Jestem bardzo zdziwiony, że prawo pozwala na to, by w godzinie, kiedy ja już nie należę do tego świata, pytano mnie o to, gdy ja nie przestałem zapewnień o swej niewinności.

Poczem zwracając się do swego obrońcy de Moro Giafferi, dziękuje mu gorąco ze słowami:

— Panu, drogi mistrzu, jestem najbardziej wdzięczny za to, że

do końca wierzył w mą niewinność.

A gdy teraz pomocnicy kata związują mu ręce w tył, Landru protestuje: „Nie wiążcie mnie tak silnie“. Wtedy podają mu tradycyjną szklaneczkę rumu i papierosa.

— Dziękuję, nie potrzebuję, odmawia skazaniec. Potem schodzi po schodach więzienia na podwórze.

Ks. Loisel chce mu towarzyszyć aż do stóp gilotyny, by mu ułatwić tę drogę.

— Dziękuję, skinął Landru głową, grzecznie, wolę być sam.

Jest już dzień. Na środku stoi potwor na maszyna śmierci. Nagle grubo dźwięczy brama więzienna.

Oskarżony w koszuli o nagiej szyi jawi się.

— „Prezentuj broń!“—rozlega się komenda. Dwaj pomocnicy kata prowadzą skazańca. Ujrzawszy gilotynę Landru zrobił jakby gest cofnięcia się. Ma się wrażenie, że chce coś powiedzieć. Ale słowa giną w ściśniętym gardle. Pomocnicy wsuwają go pod gilotynę. Jeden błysk, nóż spada, Landru przestaje istnieć. Jest godzina 6 minut 20.

Życie człowieka o wielkiej tajemnicy skończone. Tajemnica poszła wraz z nim w zaświaty.

Tysiące osób dowie się

o Pańskiej firmie i wiele z nich pośpieszy do niej po zakupy, jeśli jutro na tem miejscu ukaże się Pańskie ogłoszenie.

CHRZEŚCIJANSKA PRACOWNIA OBUWIA

Marjana Bednarka

ul. Spadek № 3.

Posiada na składzie najnowsze fasony wydłużonego obuwia damskiego i męskiego. Przyjmuje się obstalanki z krajowych i zagranicznych materjałów.

Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Za **6300** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **1700** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

Na sezon wiosenny wykonywa: palta, kostjumy i suknie.

Skład śledzi A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie** szkockie, holenderskie norweskie.

ul. Ogrodowa № 23.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że mój magazyn przedwojenny obuwia i własnych wyrobów szewskich, który znajdował się w Starym Rynku w domu Szarfa został przeniesiony na ul. Ogrodową 23 dom Szmulewicza p. f.

LEJBUŚ GLIK

posiada na składzie najnowsze fasony męskie, damskie i dziecięce, reniferowe, lakierki, prunelki i inne.

UWAGA: Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagranicznych towarów, wykończa się w przeciągu 48 godz.

Taniej niż wszędzie!

Pierwsza krajowa ulepszona

Fabryka Barwników

do użytku domowego

„ŁABĘDŹ”

Firmy **T-wa Farbiarskie**

Spróbój, a podziękujesz doświadczonemu farbiarzowi. Żądać wszędzie!

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych

ulica Kilińskiego № 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej

Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem

Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

14 **Najtańsze źródło !!!** 14

Magazyn-Bławatny p. f.

Neo-Bławat

I-a Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce, firanki, etaminy, batysty, woale i t. d.

I-sza Aleja — dom p. Frankego

14 **Najlepsze towary !!** 14

Największy Chrześcijański Magazyn i własna wytwórnia mebli

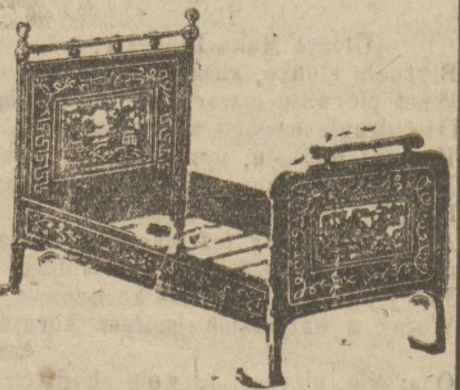
Edwarda Kindermana

w Częstochowie

ul. Kościuszki № 26. Telefon № 34'.

Poleca po cenach zniżonych różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek, i reparacja wózków.

CENY ZNIŻONE.



Na Wiosnę!!

Ubranie męskie za 6700 Mk.
lub damski kostjum za 7800 Mk.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu, kto przyśle nam swój adres—pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych:

3 metry (na damski kostium 3½ metra) najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkich krateczkach o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny lub letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot (angielski). Takiż materjał, z najlepszego gatunku № B. **na męski 8000 mk., na damski 9250 mk.** Również wysyłamy kupony na spodnie eleganckie, gładkie lub w krateczki **po 2500 mk.**, kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tła z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych i balowych) **po 4200 Mk.**

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie we wszystkich kolorach **po 2700 mk. Szewioty** najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności najlepsze angielskie materjały, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach **po 1700 Mk.** za metr. **Płócienka i zefiry** kolorowe na koszule słowackie, fartuchy, ubranka dziecinne i t. p. po 550 Mk, za metr. Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 500 mk. (Niezależnie od sumy zamówienia)

Bez wszelkiego ryzyka!!! kupujący niczem nie ryzykuje gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienie prosimy adresować: **H. CUKIERSZTEJN Warszawa Złota 21—B.** Telefon № 171-28

P. S. Wysyłającemu należną sumę przy zamówieniu za opakowanie i przesyłkę nie dolicza się.

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„MANUFAKTURA“

I-sza ALEJA № 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór wełen w różnych kolorach, na kostjumy, suknie, i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

I-sza Aleja 12 — I-sza Aleja 12

Taniej niż wszędzie!

Skład sukna i kowerkotów

Firma M. KORNBROT

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek na spodnie

po cenach najniższych.

Dobry interes!

Nowa fabryka bezkonkurencyjnego, patentowanego, masowego artykułu poszuk. wszędzie

hurtowników.

Przedstawicieli z kapitałem. Listy: Warszawa, Krakowskie Przedm. № 21 m. 6, „Hydrylit“.

Nie mają więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci, gdy używają Neo-Fosfatynę Galena. Przedstawicielstwo na Małopolskę, Michał Nodzeński, Kraków, Krowoderska 17.

Do Fabryki zjednoczonych rzemieślników, potrzeba:

2-ch zdolnych ślusarzy i 2-ch kowali

z udziałem 250 tysięcy marek, tamże do sprzedania jeden komplet olejarni, Krakowska 22.

Zarząd majątku Kaczkowo pow. Inowrocławski obszar 1800 morgów, poszukuje przed rozpoczęciem robót wiosennych

praktykanta gospodarczego

ze sfery ziemiańskiej ze średniem wykształceniem. Zgł. wraz referencjami i krótkim życiorysem nadsyłać wpr st do Kaczkowa poczta Gniewkowo.

Ajenci i firmy,

skupujące stary papier, lub szmelc żelazny tutaj i na prowincji, zechcą podać swój adres pod „Skup“ do Tow. Akc. „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie, oraz paszport na imię Edwarda Wajsa.

Wakuje od 1-go Kwietnia b. r. posada

pisarza gospod.

biegłego w piórze. Ewentualnie przyjmie się

młodego człowieka

posiadającego praktykę, któryby funkcje pisarza objął. Zgłoszenia piśmienne wraz z podaniem wysokości żądanej pensji przyjmuje: Dom Opalenica pow. Brodnica (Pomorze).

Majątek Wielkie-Mnichy potrzebuje dzielnego

kowala-maszynisty

wraz z uczniem lat 14 — 15. Zgł. proszę nadesłać: K. Schmidt, Dom. Mnichy, p. Międzychód.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 329.

Poszukuje się natychmiast

10 monterów i kierownika

specjalistów na motory spalinowe i samochody. Tylko samodzielni pracownicy wchodzą w rachubę. Wynagrodzenie wysokie. Bracia Cierpiałowscy, Toruń, Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn.

Zgubiono dokument, wydany przez pow. Wieluński na imię Andrzeja Jędrasika, zam. we wsi Borki Walkowskie.

Kucharka - gospodyni

potrzebna od 1. 4. Wymagane: zajęcie się kobiecem gospodarstwem, dozór nad praniem i i prasowaniem; dobre świadectwa, Podczaska, Olszewo, poczta Lidzbark (Pomorze).

Dokumenty i różne papiery wydane na imię Władysława Drzewieckiego są do odebrania w „Kurjerze“ za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Fortepian koncertowy „Errarda“ do sprzedania. Wiadomość ul. Wieluńska 28 m. 6.

Potrzebny od zaraz **ogrodnik** znający wszechstronnie swój zawód, do majątku. Zgłoszenia przyjmuje: Majątek Zelgniewo powiat Chodzież, Kochanowicz.

Zgubiono kartę pobytu obcokrajowca wydaną przez Starostwo Święciańskie dokumenty felczerskie, oraz paszport Litewski na imię Teofila Bikulicza.

800 mk. para pantofli, skórzane podeszwy w firmie Bodziachowski i S-ka III Aleja 62.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Haimkif Gotajner.

Warsztat ślusarsko-mechaniczny,

wyrabia nowe pompy do studzien, żaluzje do drzwi i okien, jak również wyrabia olejarnie i takowe przyjmuje do reparacji, oraz wszystkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące. Ceny przystępne. Krakowska 22. **T. Buchalski.**

Fisharmonję Kotykiewicza wiedeńską, ten głośny, sprzedam ul. Kilińskiego 7, m. 5.

100 korcy wapna

lasowanego do sprzedania, taniej niż wszędzie. Wiadomość ul. Nowa 26.

Dowód osobisty na imię Anny Podgórskiej wydany przez m. Zamość, jest do odebrania w „Kurjerze“.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“